

Konrad Prandeki, Katarzyna Nawrot, Mirosław Wawrzyński

NOWE CENTRUM I NOWE PERYFERIA POŁOWY XXI WIEKU

Streszczenie: Zmiany gospodarcze zachodzące na świecie spowodują, że w połowie stulecia układ sił będzie wyglądał odmiennie od współczesnego. Przewaga krajów wysokorozwiniętych będzie maleć na rzecz grupy ACI (ASEAN, Chiny, Indie). Wynika to nie tylko z tempa wzrostu gospodarczego, ale również rozwoju azjatyckich rynków. Wzrost wewnętrznej konsumpcji, jest efektem wysokiego poziomu inwestycji państwowych, młodej struktury demograficznej oraz procesów bogacenia się. Te czynniki powodują, że azjatyckie państwa mają szansę stać się potęgami gospodarczymi, jednakże nadal średni poziom życia będzie w nich niższy, niż w krajach rozwiniętych.

Słowa kluczowe: Azja Wschodnia, Europa, zmiany globalne, 2050, zmiany gospodarcze

1. Wprowadzenie

Świat połowy XXI wieku będzie miał swoje nowe centrum oraz nowe peryferia. Proces zmian trwa już od dłuższego czasu. Jego główną osią stanie się region Azji Wschodniej, gdzie czołowe miejsce zajmą Chiny. Ważną rolę będą odgrywały także Indie oraz inne kraje z tego obszaru m.in. Korea Południowa, Wietnam, Indonezja, Filipiny oraz Singapur. Zdecydowanie zmniejszy się rola Stanów Zjednoczonych. Ten sam problem, lecz w większej skali dotknie państw europejskich.

Poważny wpływ na te przemiany będą miały kwestie demograficzne, rozwiązań instytucjonalnych, gospodarcze i kulturowe. Istotnym ich katalizatorem będzie pogłębienie się globalizacji związane z rewolucją informatyczną bazującą na cyfryzacji produkcji oraz usług. Świat XX-wiecznych reguł euroatlantyckich odejdzie do historii. Nie radzi sobie on z problemami wewnętrznymi, ani z międzynarodowymi. Cechuje go brak myślenia strategicznego, bezwład decyzji, rozbudowana biurokracja oraz nastawienie na utrzymanie status quo. Zastąpią go nowe reguły formowane przez nowe i silne centrum w Azji Wschodniej.

Wyżej wymienione zmiany nie oznaczają całkowitej destrukcji państw starego kontynentu, a jedynie doprowadzą do spadku znaczenia Europy jako siły globalnej. W zakresie bogactwa i poziomu życia najprawdopodobniej Europa

nadal będzie jednym ze światowych liderów, jednakże jej przewaga będzie zdecydowanie mniejsza.

Ponadto do grupy państw wysokorozwiniętych mają szansę dołączyć jeszcze, co najmniej dwa państwa, już obecne uznawane za mocarstwa, tj. Brazylię i Rosję. Ich oddziaływanie będzie jednak w większym stopniu regionalne, niż globalne. Oznacza to, że świat przyszłości nie będzie zdominowany przez grupę BRICS, ale przez Azję Wschodnią.

2. Zmiany demograficzne

Populacja świata ulegnie w najbliższych czterech dekadach pokaźnemu wzrostowi. Odbywać się to będzie nierównomiernie. Największe przyrosty ludności odnotują kraje rozwijające się leżące w Afryce, Azji, Ameryce Środkowej i Południowej. Państwa rozwinięte będą miały w tym samym okresie poważne spadki w liczbie ludności połączone z dalszym starzeniem się populacji. Między 2011 a 2050 rokiem, według średniej prognozy ONZ, nastąpi przyrost ludności świata o około 2,3 miliarda osób. Wzrośnie ona z poziomu 7,00 do 9,3 miliarda (United Nations 2011).

Bardzo poważny wzrost ludności nastąpi w Azji, której populacja wzrośnie o 1,4 miliarda, w Afryce o 0,9 miliarda, Ameryce Łacińskiej i Karaibach o 0,2 miliarda (United Nations Department... 2012).

W tym samym czasie nastąpi nieco większy wzrost ludności miejskiej, która według prognoz podniesie się o kolejne 2,6 mld osób z 3,6 miliarda osób w 2011 roku do 6,3 miliarda osób w 2050 roku (do 72%) (United Nations Department... 2012). Obszary miejskie staną się tymi, które wchłoną cały przyrost ludności spodziewany w najbliższych dekadach oraz dodatkowo przyciągając do siebie część ludności z terenów wiejskich. Na skutek tych przemian cywilizacyjnych nastąpi w tym okresie spadek ludności żyjącej na wsi. Proces ten zacznie się już w najbliższej dekadzie. W jego następstwie ludność wiejska będzie w 2050 roku liczyła o 0,3 miliarda osób mniej niż liczy obecnie (United Nations Department... 2012). Co więcej rozwój populacji miejskiej znacznie szybciej nastąpi w miastach i miasteczkach państw rozwijających się – słabiej rozwiniętych regionach.

W przypadku państw rozwiniętych to szereg z nich już dawno osiągnęło i przekroczyło poziom 70% ludność żyjącej w miastach. Duże populacje ludności miejskiej, gdzie żyje powyżej 90% ludności mają takie państwa jak: Kuwejt, Belgia, Wenezuela, Urugwaj, Argentyna, Izrael i Zjednoczone Królestwo (United Nations Department... 2012).

Przyrost populacji jest silnie związany z procesami urbanizacyjnymi, które będą głównie następowały w państwach rozwijających się. Największe populacje ludności wiejskiej wciąż żyją w Indiach (853 mln ludzi w 2011 roku) oraz w Chinach (666 mln ludzi), łącznie oba państwa skupiają 45% całej populacji świata, która żyje na wsi (United Nations Department... 2012). Tuż za nimi są trzy kolejne państwa azjatyckie: Bangladesz, Indonezja i Pakistan, każdy z przy-

najmniej ze 107 milionami ludności wiejskiej (United Nations Department... 2012). Można spodziewać się, że ludność Azji już do 2020 roku będzie w 50% żyła w miastach. Ten sam wskaźnik urbanizacji osiągną państwa afrykańskie dopiero w 2035 roku (United Nations Department... 2012).

Do 2030 roku najbardziej licznym krajem pod względem populacji staną się Indie. Zdetronizują dzierżące od dziesiątków lat pierwsze miejsce Chiny. Według prognoz demograficznych United States Census Bureau (USBC 2013) Chiny będą liczyły w 2030 roku 1,391 miliarda mieszkańców, a Indie 1,460 mld mieszkańców (dla 2050 roku odpowiednio: 1,304 miliarda oraz 1,657 miliarda). Spadek populacji Chin w XXI wieku jest skutkiem wprowadzenia przez państwo w 1979 roku bardzo radykalnej polityki przymusowo ograniczającej liczbę dzieci w rodzinach tzw. polityka jednego dziecka. Restrykcyjne działania służące jako doraźny środek kontroli i zahamowania przeludnienia, a stanowiące ówczesną prewencję władz przed możliwością eksplozji demograficznej, odniosły efekt. Na skutek administracyjnych zakazów (wielkich kar finansowych) połączonych z surową egzekucją (dokonywaniem aborcji) doszło do poważnego ograniczenia liczby dzieci w rodzinach chińskich żyjących w miastach (mogły mieć tylko jedno) oraz na wsi (mogły mieć dwoje, pod warunkiem, że pierwsza urodziła się dziewczynka). Szacunkowo polityka ta w okresie ponad 30 lat zapobiegła urodzeniu się nawet około 500 milionów dzieci. Jednym z jej ubocznych efektów stało się usuwanie w dużej mierze płodów płci żeńskiej. To w znacznym stopniu zachwiało równowagą między płciami. Doszło także do masowego porzucania przez rodziny noworodków płci żeńskiej. Chiny mają nadpodaż młodych mężczyzn połączoną z deficytem młodych kobiet (na każde 100 noworodków płci żeńskiej rodzi się 120 płci męskiej). Zresztą podobne problemy z „deficytem” noworodków płci żeńskiej mają Indie, gdzie dzięki badaniom USG płody płci żeńskiej są z przyczyn kulturowych masowo usuwane. Rodziny muszą zapłacić mężowi wysoki posag podczas ślubu, no co wielu nie stać. Obecnie w wielu regionach Chin mieszkańcy zwracają się do władz o zmianę tej polityki. Już dziś regiony zurbanizowane napotykają na barierę braku siły roboczej, a w najbliższych latach kwestia ta jeszcze się nasili.

3. Zmiany w handlu międzynarodowym

Ostatnie półwiecze przyniosło wzrost znaczenia rynków azjatyckich w handlu światowym, których udział sięga współcześnie niemal jednej trzeciej zarówno światowego eksportu, jak i importu. Pod koniec lat czterdziestych XX wieku kraje azjatyckie stanowiły zaledwie 14% światowego handlu, podczas gdy Ameryka Północna 23,3%, a Europa 40,2%. Zdecydowany wzrost handlu w Azji można było zaobserwować w latach 80. i w pierwszej połowie lat 90. – głównie za sprawą Japonii i azjatyckich krajów nowoprzemysłowych, a następnie w pierwszej połowie XXI wieku w rezultacie ekspansji gospodarczej Chin. Jednocześnie zmniejszył się udział w światowym eksporcie zarówno Stanów Zjednoczonych – z 21,7% w 1948 r. do 12,8% w 2011 r., jak i Ameryki

Południowej i Środkowej oraz Afryki (por. tab. 1). W przypadku Europy odnotowano z kolei wzrost udziału w światowym handlu, który na początku lat 70. XX wieku przekraczał 50%, a następnie jego spadek do 36% w 2012 r. Pomimo zmniejszających się możliwości importowych krajów europejskich warto zaznaczyć, że to ciągle Europa jest największym światowym eksporterem i importem towarów.

Tabela 1. Zmiany w światowym eksporcie towarów w latach 1943-2011 (w %)

	1943	1953	1963	1973	1983	1993	2003	2011
ŚWIAT	100	100	100	100	100	100	100	100
Ameryka Północna	28,1	24,8	19,9	17,3	16,8	18,0	15,8	12,8
Ameryka Południowa i Karaiby	11,3	9,7	6,4	4,3	4,4	3,0	3,0	4,2
Europa	35,1	39,4	47,8	50,9	43,5	45,4	45,9	37,1
Afryka	7,3	6,5	5,7	4,8	4,5	2,5	2,4	3,3
Bliski Wschód	14,0	13,4	12,5	14,9	19,1	26,1	26,2	31,1
USA	21,7	18,8	14,9	12,3	11,2	12,6	9,8	8,3
Chiny	0,9	1,2	1,3	1,0	1,2	2,5	5,9	10,7
Indie	2,2	1,3	1,0	0,5	0,5	0,6	0,8	1,7
Japonia	0,4	1,5	3,5	6,4	8,0	9,9	6,4	4,6
Brazylia	2,0	1,8	0,9	1,1	1,2	1,0	1,0	1,4
Niemcy	1,4	5,3	9,3	11,7	9,2	10,3	10,2	8,3
Wielka Brytania	11,3 ^{a)}	9,0	7,8	5,1	5,0	4,9	4,1	2,7

- a) W 1943 r. Indie były kolonią brytyjską, co oznacza, że udział eksportu Wielkiej Brytanii najprawdopodobniej zawiera również eksport Indii. Jednakże w statystykach WTO nie ma wyjaśnienia tego zagadnienia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie International Trade Statistics 2012, WTO, Geneva 2012.

Indywidualnie natomiast w 2009 r. Chiny uplasowały się na pierwszej pozycji w światowym eksporcie (11,2% w 2012 r.), deklasując tym samym gospodarkę niemiecką. USA pozostały największym światowym importerem, jednak z mniejszym udziałem w porównaniu do lat poprzednich (odpowiednio 13,2%, 12,7%, 12,6% w latach 2009-2012). Wśród największych światowych eksporterów i importerów kraje z regionu Azji i Pacyfiku zdecydowanie dominują (por. tab. 2).

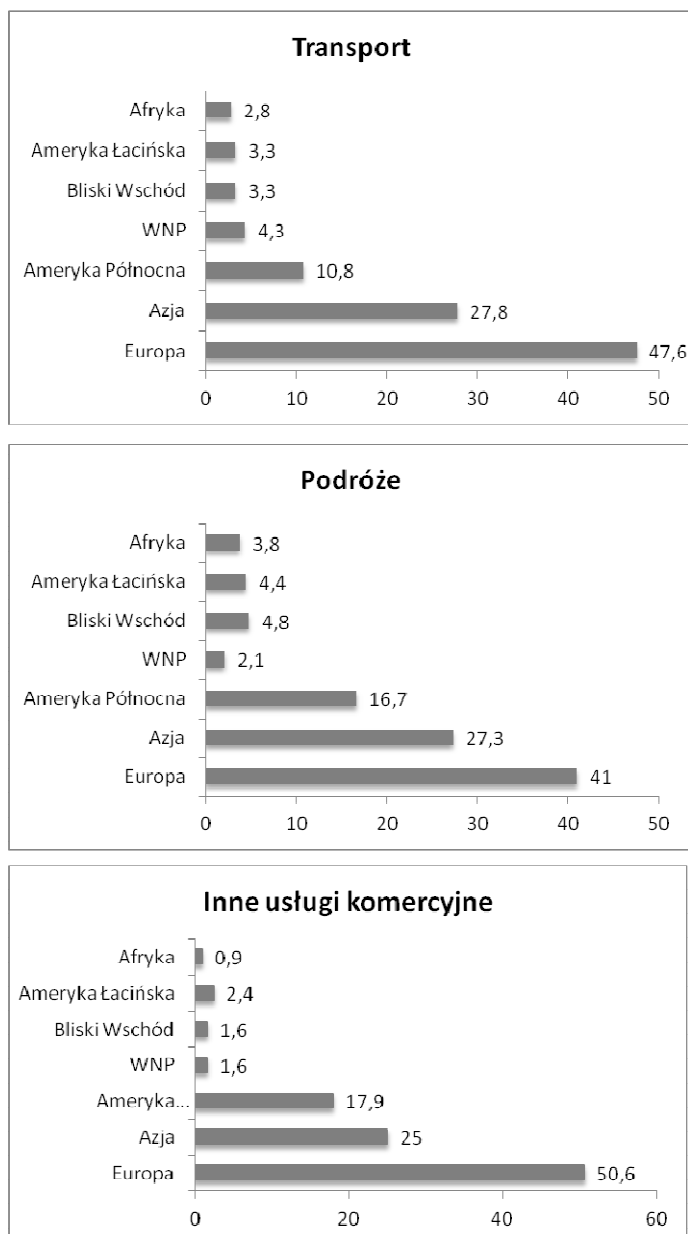
Tabela 2. Ranking największych światowych eksporterów i importerów towarów w 2012 r. (w mld USD i %)

	Eksport		Import	
	Eksport w mld USD	% światowego eksportu	Import w mld USD	% światowego importu
Chiny	2049	11,2	1818	9,8
USA	1547	8,4	2335	12,6
Niemcy	1407	7,7	1167	6,3
Japonia	799	4,4	886	4,8
Holandia	656	3,6	591	3,2
Francja	569	3,1	674	3,6
Korea Płd.	548	3,0	520	2,8
Rosja	529	2,9	335	1,8
Włochy	500	2,7	486	2,6
Hongkong	493	2,7	554	3,0
Wielka Brytania	468	2,6	680	3,7
Kanada	455	2,5	475	2,6
Belgia	446	2,4	435	2,3
Singapur	408	2,2	380	2,0
Arabia Saudyjska	386	2,1	144	0,8
Meksyk	371	2,0	380	2,0
Tajwan	301	1,6	270	1,5
ZEA	300	1,6	220	1,2
Indie	293	1,6	489	2,6
Hiszpania	292	1,6	332	1,8

Źródło: WTO Secretariat, WTO Press Release 688, April 2013.

W rezultacie zmian strukturalnych we współczesnej gospodarce światowej rosną ponadto przepływy usług komercyjnych. Taka tendencja jest wynikiem coraz większego znaczenia sektora usług w rozwoju gospodarczym państw i towarzyszący mu spadek produkcji rolnej. Intensyfikacja przepływu usług komercyjnych notowana jest zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się charakteryzując się jednocześnie dużym zróżnicowaniem regionalnym. W latach 2005-2012 największą dynamikę odnotowano w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw oraz w Azji, a najmniejszą w Ameryce Północnej, Europie i Afryce.

Rys 1. Struktura światowego eksportu usług komercyjnych według regionów z podziałem na kategorie w 2011 r., w %



Źródło: opracowanie własne na podstawie *International Trade Statistics 2012*, World Trade Organisation, Geneva 2012, s. 147-158.

Biorąc jednak pod uwagę strukturę geograficzną, największym eksporterem i importerem usług komercyjnych pozostaje Europa, w szczególności zaś kraje Europy Zachodniej, posiadając 44% w światowym handlu usługami komercyjnymi. W następnej kolejności plasuje się Azja (28%) i Ameryka Północna (14,5%). Najmniej usług eksportują kraje Wspólnoty Niepodległych Państw oraz Bliskiego Wschodu. Afryka obok WNP to z kolei regiony, gdzie import usług nie przekracza 200 mld USD (WTO 2012).

Dominującą pozycję w światowym handlu usługami zajmują więc kraje wysoko rozwinięte. W szczególności należy zwrócić uwagę na pozycję USA, Wielkiej Brytanii, oraz Niemiec. Należy przy tym zaznaczyć, że Niemcy obok m.in. Japonii, Chin, Brazylii oraz Ameryki Łacińskiej są importerami netto usług komercyjnych. Taka sytuacja Niemiec oraz Japonii może potwierdzać, że państwa te tracą pozycję liderów w gospodarce światowej. Eksporterami netto usług komercyjnych są np. USA, Singapur, Europa Zachodnia (UE-15).

W przypadku krajów rozwijających się zaobserwować można wzrost ich udziału w światowym eksporcie usługowym, przy jednoczesnym spadku udziału w imporcie usług. Taką prawidłowością wykazują się w szczególności azjatyckie kraje rozwijające się, głównie zaś Chiny oraz Indie, których pozycja – również w handlu usługami – jest coraz bardziej znacząca. Strukturę światowego eksportu usług komercyjnych według regionów z podziałem na kategorie przedstawiono na rys 1.

4. Zmiany w zakresie bogactwa

Współczesne zmiany w zakresie wzrostu gospodarczego są najczęściej określane mianem dwóch prędkości (IMF 2011), tj. znacznie szybszego tempa zmian PKB krajów rozwijających się nad osiąganym przez kraje rozwinięte. W szczególności jest to widoczne od początku XXI wieku (por. tab. 3). Jednakże coraz częściej wskazuje się, że w oparciu o kryterium PKB, współczesną globalną gospodarkę można podzielić na co najmniej trzy grupy wzrostu, tj. kraje rozwijające się, rozwinięte w fazie kryzysu i rozwinięte w fazie ożywienia (głównie USA) (IMF 2013).

Tabela 3. Roczne zmiany PKB w krajach rozwiniętych i rozwijających się, w latach 2001-2012 (w %)

	2001	2003	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Rozwinięte	1,4	1,9	2,6	3,0	2,8	0,1	-3,5	3,0	1,6	1,3
Rozwijające się	3,7	6,2	7,3	8,2	8,7	6,1	2,7	7,6	6,4	5,1
Świat	2,3	3,6	4,6	5,3	5,4	2,8	-0,6	5,2	4,0	3,2

Źródło: IMF (2013), *World Economic Outlook April 2013. Hopes, Realities, Risks*, Washington, April 16, 2013. (i wydania wcześniejsze).

Kraje rozwijające się również nie stanowią jednorodnej grupy, ponieważ można wśród nich znaleźć bardzo dynamiczne gospodarki, jak również znacząco opóźnione. Warty podkreślenia jest to, że w ostatnich latach ilość tych ostatnich zmniejsza się. Z tego powodu Bank Światowy (World Bank 2009) wprowadził czteroczęściowy podział, który jest stosowany m.in. przez OECD (2011).

Długookresowy dualizm tempa wzrostu PKB w krajach rozwiniętych i rozwijających się spowodował, że prognozowane przemieszczanie się centrów gospodarczych świata jest już faktem. W opinii MFW (IMF 2013), w 2012 r., udział tej drugiej grupy krajów w kreowaniu globalnego PKB, nieznacznie przekroczył dorobek krajów wysokorozwiniętych osiągając 50,1%. Tę tendencję opisywano również w raporcie OECD (2010), w którym oszacowano, że udział 29 krajów należących do tej organizacji w 2010 r. w globalnej gospodarce zmniejszył się z 60% w 2000 r. do 51% w 2010 r. (wg PPP).

Zachodzące zmiany gospodarcze powodują, że obok istniejących tradycyjnych potęg gospodarczych (USA, UE i Japonii) możemy wymieniać nowe podmioty, które już odgrywają istotną rolę w światowej gospodarce. Należy zaliczyć do nich grupę krajów BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, RPA) oraz tzw. E7 (Brazylia, Chiny, Indie, Indonezja, Meksyk, Rosja i Turcja). Również państwa członkowskie ASEAN (Filipiny, Indonezja, Malezja, Tajlandia, Brunei, Wietnam, Laos, Mjanma oraz Kambodża) jako cała grupa będą odgrywać coraz większą rolę.

Jednakże podstawowe znaczenie należy przypisać Indiom i Chinom. Rola Rosji stanowi niewiadomą, ponieważ kraj ten charakteryzuje się wysokimi wskaźnikami wzrostu, lecz jego rozwój opiera się głównie na gospodarce surowcami naturalnymi, co nie przekłada się na dynamikę rozwoju pozostałych sektorów gospodarki (Prandecki et al. 2012).

Porównania ostatnich dziesięciu lat pokazują (tab. 4), że trzy wiodące gospodarki krajów rozwijających się dokonały olbrzymiego postępu cywilizacyjnego. Był on spowodowany głównie wzrostem PKB, wynikającym z podjęcia konsekwentnej, długookresowej polityki gospodarczej, opartej na zwiększeniu produkcji i handlu międzynarodowego.

Szacuje się, że już w 2012 r. PKB Chin był większy niż strefy Euro (CIA 2013), a w ciągu kilku kolejnych lat kraj ten zdetronizuje Stany Zjednoczone (por. tab. 5), stając się największą potęgą gospodarczą świata (The Economist 2011). Znaczący wzrost PKB dotyczy również Indii. Niedługo kraj ten wyprzedzi Japonię, a w ciągu 20 lat jego gospodarka powinna być większa od obecnej strefy euro. Szacuje się, że w 2025 r. PKB Chin i Indii wyniesie więcej niż siedmiu największych gospodarek państw OECD (OECD 2012), a do roku 2060 – także rozmiar produktu wszystkich obecnych państw członkowskich OECD (UNDP 2013). Z kolei Brazylia w 2011 r. pod względem wielkości PKB przegoniła Wielką Brytanię i została uznana za szóstą, co do wielkości gospodarkę świata. Ambicją Brazylii jest dalsza poprawa i zajęcie piątego miejsca (zamiast Francji) do 2015 r. (Forbes 2011). Jednakże warto zwrócić uwagę, że dynamiczny rozwój Brazylii (średnio ok. 4% rocznie w latach 2002-2010) znacznie spowolnił. W 2011 r.

wzrost PKB wyniósł tylko 2,7%, a w 2012 spadł do poziomu 0,9%. Ta sytuacja nie powoduje niepokoju, ponieważ bezrobocie jest na rekordowo niskim poziomie, a większość społeczeństwa nadal bogaci się. Skutkiem niewielkiego wzrostu jest zmniejszenie rozpiętości dochodów, ponieważ spadek tempa wzrostu dotknął najbogatszych mieszkańców Brazylii (The Economist 2013a). Szacuje się, że m.in. dzięki optymizmowi społeczeństwa, w 2013 r. sytuacja znacznie się poprawi i wzrost PKB będzie na poziomie ok. 3% (The Economist 2013b).

Tabela 4. PKB w wybranych krajach

	2001 (w mld USD)	2005 (w mld USD)	2011 (w mld USD)	2011 per capita (w USD)
USA	10,233,9	12,564,3	14,991,3	48,112
Japonia	4,159,9	4,571,9	5,867,2	45,903
Chiny	1,324,8	2,256,9	7,318,5	5,445
Korea Południowa	504,6	844,7	1,116,2	22,424
Indie	492,4	834,2	1,872,8	1,509
Wietnam	32,7	52,9	123,6	1,407
Indonezja	160,4	285,9	846,8	3,495
Singapur	91,1	123,5	239,7	46,241
Brazylia	553,6	882,2	2,476,7	12,594
Rosja	306,6	764,0	1,857,8	12,995
Niemcy	1880,9	2,766,3	3,600,8	44,021
Francja	1,338,3	2,136,6	2,773,0	42,379
Wielka Brytania	1,468,0	2,295,8	2 444,4	38,974

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego <http://data.worldbank.org> dostęp: 15.03.2013.

Tabela 5. Udział Chin i wybranych krajów w światowym PKB (według PPP) w latach 1995-2030 (w %)

	1995	2007	2020	2030
USA	21,7	19,4	18,3	16,6
Chiny	5,5	10,1	17,7	22,7
Japonia	8,3	6,0	4,6	3,6
Indie	3,1	4,3	6,9	8,7
Rosja	2,8	2,9	3,1	2,7
UE-27	24,5	20,8	18,6	15,6
Francja	3,6	3,0	2,5	2,1
Niemcy	3,4	3,1	2,9	2,5

Źródło: The Economics Intelligence Unit, za: Ch. Grant, K. Barysch, (2008), *Can Europe and China Shape a New World Order?* Centre for European Reform, London, May 2008, s. 3.

Tendencja do utrzymywania szybkiego wzrostu w krajach rozwijających się będzie trwać jeszcze przez wiele dziesięcioleci, jednakże różnice w dynamice zmian PKB będą ulegały zmniejszeniu. W obecnym dziesięcioleciu, tj. do 2020 r. przewiduje się spadek tempa wzrostu krajów nie należących do OECD do 5% rocznie, a następnie, stopniowo, do ok. 2,5% w perspektywie 2050 r. W analogicznym okresie, w krajach OECD wzrost będzie wynosił od 1,75% do 2,25% rocznie (OECD 2012). Konsekwencją tych zmian jest wzrost udziału Chin i Indii w wytwarzaniu globalnego PKB (por. tab. 6).

Tabela 6. Struktura wytwarzania światowego PKB w 2011 r. i prognoza na 2060 r. (w %)

	Chiny	Indie	USA	Japonia	Strefa euro	Inne OECD	Spoza OECD
2011	17	6	23	7	17	18	12
2060	28	18	16	3	9	14	12

Źródło: OECD (2012), *Looking to 2060: A Global Vision of Long-Term Growth*, OECD Economics Department Policy Notes, No. 15 November 2012.

Wzrost krajów rozwijających się w 2012 r. wyniósł 5,1% PKB i był to najniższy wynik w ciągu ostatnich 10 lat. Jego źródeł należy szukać głównie w znacznym pogorszeniu sytuacji w Indiach oraz w Chinach. W 2012 r. Chiny osiągnęły 7,9% wzrostu PKB, co było najniższym wynikiem od 1999 r. Przyczyną tej sytuacji było zmniejszenie popytu konsumpcyjnego w krajach strefy euro oraz mniejszy od spodziewanego wzrost w Stanach Zjednoczonych. Jednakże przewiduje się, że już w 2013 r. przyrost PKB powinien ulec poprawie, osiągając w 2015 r. 5,8%. Pozostała część Azji Wschodniej była odporna na europejski kryzys finansowy i odnotowała dalszą poprawę tempa wzrostu (z 4,5% w 2011 r. do 5,6% w 2012 r.) (The World Bank 2013). W szczególności warto zwrócić uwagę na Indonezję, która w 1997 r., obok Brazylii, Rosji, Indii i Chin (wtedy skrót BRIC jeszcze nie istniał) została zaliczona przez Bank Światowy do grupy najbardziej obiecujących gospodarek. W pierwszej dekadzie XXI w. wzrost gospodarczy tego kraju był stabilny osiągając od 2004 r. ponad 5% PKB rocznie (z wyjątkiem 2009 r. – 4,6%). Również szacunkowe dane za 2012 r. (6,0%) i prognozy na 2013 r. (6,3%) pokazują, że kryzys finansowy, który zaczyna dotyczyć również gospodarek wschodzących, dla Indonezji i Filipin nie ma większego znaczenia (Cox 2012a).

W krajach wysokorozwiniętych również przewiduje się poprawę sytuacji, ale analitycy podkreślają, że rynki i inwestorzy wciąż nie mają pozytywnego nastawienia do przyszłości. W dodatku wydaje się, że zapowiedzi dotyczące szybkiego zakończenia europejskiego kryzysu są zbyt optymistyczne (Prandeki 2012).

Bank Światowy podkreśla również, że przewidywania dotyczące rozwoju gospodarczego Azji niekoniecznie muszą być prawdziwe, ponieważ w krajach

tych potrzebna jest kolejna fala reform zmniejszająca instytucjonalne bariery rozwoju. W szczególności dotyczy to kwestii społecznych, jakości kapitału ludzkiego oraz poprawy zarządzania, np. usprawnienia procedur celnych. Z tego powodu dynamiczny wzrost krajów rozwijających się nie jest tak prawdopodobny, jak niskie jego tempo w rozwiniętych.

Zmiany w zakresie poziomu rozwoju gospodarczego w krajach rozwijających się powodują szybkie zmniejszanie ubóstwa. Jest to szczególnie istotne w przypadku Brazylii, Chin i Indii. W perspektywie 2030 r. rozwój klasy średniej (osoby zarabiające lub wydające pomiędzy 10 a 100 USD dziennie liczone wg siły nabywczej z 2005 r.) będzie widoczny przede wszystkim w Azji. W latach 1990-2010 udział Azjatów w tej grupie wzrósł z 26% do 58%. Szacuje się, że w 2030 r., będą oni stanowili 80% światowej klasy średniej, tj. ponad 3,2 mld osób, które przyczynią się do około 70% wydatków konsumpcyjnych świata. Znaczący wzrost klasy średniej (o ponad 40%) będzie również widoczny w krajach Ameryki Południowej i Środkowej. Będzie on spowodowany głównie zmianami zachodzącymi w Brazylii (Brookings Institution 2012). Badania UNDP (2013) pokazują, że roczne spożycie rynków wschodzących wzrośnie z 12 bilionów USD w 2010 r. do około 30 bilionów w 2025 r. W opinii analityków McKinsey Global Institute, Chiny do 2020 r. staną się trzecim co do wielkości rynkiem konsumpcyjnym, wartym ok. 2,5 biliona USD (Woetzel et al. 2009a).

Rozwój klasy średniej jest związany z malejącą liczbą osób należących do najuboższych warstw społeczeństwa. Dzięki dynamicznemu wzrostowi bogactwa w Brazylii, Chinach i Indiach już w 2008 r. udało się zrealizować założenia w zakresie ubóstwa, zapisane w Milenijnych Celach Rozwoju na 2015 r. (United Nations 2012).

Zmiany w zakresie bogactwa powodują również negatywne zjawiska. Do takich należy zaliczyć wzrost rozwarstwienia dochodów między najbogatszymi i najuboższymi społeczeństwami oraz wewnątrz krajów (Cripps et al. 2011). Wciąż tylko nieliczne kraje rozwijające się wstąpiły na ścieżkę szybkiego wzrostu. Nadal około 120 z nich charakteryzuje się niskim poziomem dochodów i niewielką dynamiką zmian. Warto jednak podkreślić, że zgodnie z najnowszym HDI do grupy dynamicznie rozwijających się państw można zaliczyć ok. 40 podmiotów (UNDP 2013).

O zmianach, jakie zaszły na światowej scenie gospodarczej, może świadczyć również rosnąca rola Chin jako państwa udzielającego pomocy gospodarczej. W szczególności jest to widoczne wobec państw Afryki, którym w latach 2000-2011 Chiny udzieliły pomocy na kwotę 75 mld USD, co stanowi niewiele mniej od USA (90 mld USD) oraz prawie 1/5 pomocy udzielonej przez kraje OECD (Strange et al. 2013).

W ciągu ostatnich czterdziestu lat konsumpcja globalna wzrosła czterokrotnie. W takiej samej perspektywie, tj. do 2052 r. J. Randers (2012) przewiduje, że jest możliwy jedynie jej dwukrotny wzrost. Wydaje się to być dość ostrożnym szacunkiem, ponieważ autor nie uwzględnia rosnących potrzeb konsumpcyjnych rozwijającej się, azjatyckiej klasy średniej. J. Randers swoje twierdzenia

uzasadnia ograniczonym dostępem do zasobów naturalnych, co powoduje, że w jego mniemaniu rzadkość surowców spowoduje niemożność nieograniczonej produkcji dóbr materialnych. Jednakże prawdopodobieństwo wystąpienia takiego ograniczenia jest niewielkie.

Biorąc pod uwagę rosnące potrzeby konsumpcyjne mieszkańców krajów rozwijających się, należy zwrócić uwagę na przesunięcia w handlu międzynarodowym dobrami produkcyjnymi. Poza klasyczną triadą relacji handlowych pomiędzy obszarami wysokorozwiniętymi (Japonia, UE, USA), w ostatnim dziesięcioleciu zwraca się uwagę na rosnący udział krajów rozwijających się w handlu z krajami wysokorozwiniętymi. Symbolem tego trendu są Chiny, które stały się „fabryką świata” i największym eksporterem dóbr. Jednakże warto zwrócić uwagę, że zmiany w handlu międzynarodowym powodują wzrost wymiany pomiędzy krajami rozwijającymi się. W szczególności zauważyć to można w trójkącie Chiny-Indie-kraje ASEAN (Nawrot 2011).

Istotnym elementem dynamicznego rozwoju tygrysów azjatyckich jest duża siła oddziaływania państwa na gospodarkę. Odpowiednie długoterminowe planowanie oparte na tworzeniu bodźców do zwiększania stopy oszczędności/inwestycji oraz zachęcanie przedsiębiorców do rozwoju konkretnych, najbardziej perspektywicznych sektorów gospodarki było jedną z podstawowych przyczyn sukcesu. Jednakże obecnie zwraca się uwagę, że jedną z podstawowych przyczyn spowolnienia wzrostu, m.in. w Chinach i Indiach jest niewydolność gospodarki, zwłaszcza na płaszczyźnie instytucjonalnej. Skutkiem tego są m.in. długoterminowe opóźnienia w obsłudze celnej handlu międzynarodowego (WEF 2013).

5. Urbanizacja jako czynnik zmian cywilizacyjnych

Bardzo ważnym motorem wzrostu gospodarek wschodzących jest urbanizacja. Można dostrzec bezpośrednią zależność: rozwój i bogacenie się każdego narodu jest związane z rozwojem i bogaceniem się jego miast. Żadne państwo nie dokonało awansu cywilizacyjnego, wzrostu gospodarczego oraz szybkich zmian społecznych bez urbanizacji.

Wiek XXI jest pod tym względem niezwykle. Po raz pierwszy w dziejach liczba mieszkańców miast przekroczyła liczbę mieszkańców wsi (w 2008 roku). Do roku 2030 liczba mieszkańców miast osiągnie 60% populacji świata, aby przed 2050 rokiem zbliżyć się już do 70% (UNHSP b.r.w.). Jest to bardzo duże tempo urbanizacji. Przeważnie osiągną je państwa rozwijające się w Azji i Afryce (por. tab. 7). Już w tej chwili mamy na świecie ponad 450 miast, które liczą więcej niż 1 milion mieszkańców, w tym ponad 20 zalicza się do megamiast, czyli mają więcej niż 10 milionów mieszkańców (UNHSP b.r.w.). Większość mega-miast znajduje się w państwach rozwijających się na terenie Azji. Do 2015 roku ich liczba osiągnie wielkość przynajmniej 23, z których 19 będzie się w krajach rozwijających się, kiedy jeszcze w 1950 roku miast o tak dużej wielkości było jedno – Nowy Jork (UNHSP 2006). Proces urbanizacji nieco wyha-

mowuje, spowalnia w państwach rozwiniętych. Nabiera za to rozpędu w państwach rozwijających się. W 1950 roku państwa rozwinięte miały mniej niż 40% populacji miejskiej. Przed rokiem 2005 osiągnęły one już poziom 70% populacji miejskiej, a prognozy szacują, że cyfra ta wzrośnie do 80% do 2030 roku i może się zbliżyć do 93% w 2050 roku (UNHSP 2006).

Tabela 7. Przykłady państw o największej liczbie ludności miejskiej w 2010 oraz 2030 roku

Lp.	Państwo	Ludność (mld)	Ludność miejska (mln)	Ludność miejska 2010 (%)	Ludność miejska szacunek 2030 (%)
1	Chiny	1,3383	600,9	44,9	60,3
2.	Indie	1,1709	352,5	30,1	40,7
3.	USA	0,3091	254,3	82,3	87,0
3.	Brazylia	0,1949	168,6	86,5	91,1
4.	Indonezja	0,2399	128,8	53,5	68,7
5.	Brazylia	0,1949	168,6	86,5	91,1
6.	Rosja	0,1418	103,2	72,8	75,7
7.	Meksyk	0,1134	88,2	77,8	82,8
8.	Pakistan	0,1736	64,2	37,0	49,8
9.	Bangladesz	0,1487	41,8	28,1	39,9
10.	Korea Płd.	0,0489	40,0	81,9	86,3
11.	RPA	0,0500	30,8	61,7	71,3
12.	Wietnam	0,0869	25,0	28,8	41,8
13.	Tajlandia	0,0691	23,5	34,0	45,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego

Proces ten w Azji zaczął nabierać rozpędu od lat osiemdziesiątych XX wieku. Jest on związany z bardzo szybkim rozwojem Chińskiej Republiki Ludowej. Od momentu wdrożenia reform politycznych i gospodarczych przez Deng Xiaopinga w 1978 roku państwo to cieszy się nieprzerwanym i bardzo dużym wzrostem gospodarczym, osiągającym przez ostatnie 30 lat wartości około 10% PKB średniorocznie. Jednym z istotnych jego czynników była bardzo duża i szybka urbanizacja. W pierwszych dekadach skoncentrowana została na rozwoju portów i miast leżących wzdłuż wschodniego wybrzeża. Od XXI wieku coraz bardziej sięgająca kierunek rozwoju wnętrza kraju. O skali i sile urbanizacji Państwa Środka świadczy to, że o ile miało ono w 1978 roku 18% ludności żyjącej w miastach to już w 2011 roku żyło w nich ponad 50% (Wawrzyński, 2012). Praktycznie przez ostatnie 30 lat każdego roku 1% chińskiej populacji opuszczał wieś i osiedlał się w mieście. Jest to tempo i skala iście oszałamiająca. W przypadku jego dalszego utrzymania się Chiny powinny mieć miliard ludzi

żyjących w miastach w 2030 roku. W najbliższych 20 latach kolejne około 350 milionów ludzi zamieszka w miastach. W tej wielkości aż 240 milionów osób będą stanowili migranci z terenów wiejskich (Woetzel et. al. 2009b). Na skutek takiej forsownej urbanizacji Chiny będą miały przed 2025 rokiem 221 miast liczących jeden i więcej milionów mieszkańców, a w 23 miastach będzie żyło więcej niż 5 milionów mieszkańców (Woetzel et. al. 2009b). Dla porównania Europa ma obecnie 35 miast liczących więcej niż jeden milion mieszkańców. Chińskie miasta będą się dalej się rozrastać pod względem obszaru oraz populacji. Możliwe, że polityka władz chińskich związana z rozwojem miast przybierze kształt bardziej skupionej postaci urbanizacji. Taki schemat oznaczałby powstanie w najbliższych dekadach 15 super miast, które liczyłyby średnio powyżej 25 milionów mieszkańców. Drugą opcją jest stymulowanie rozwoju 11 skupisk, aglomeracji miejskich silnie powiązanych ekonomicznie i mających populację liczącą powyżej 60 milionów każde (Woetzel et. al. 2009b). Taki duży rozrost miast wiąże się z koniecznością zapewniania ich mieszkańcom na odpowiednim poziomie całej gamy usług publicznych jak: edukacja (szkoły podstawowe, średnie i wyższe), transport publiczny, dostarczenie czystej wody i odprowadzenie ścieków, utylizacja masy śmieci oraz oczyszczenie ścieków, czy dostarczenie energii elektrycznej. Wymaga to różnorodnej pracy planistycznej, organizacyjnej na poziomie lokalnym, regionalnym oraz kraju, połączonej z zapewnieniem odpowiednich środków finansowych umożliwiających te wszystkie ambitne zamierzenia. Jednocześnie pokazuje to tworzenie olbrzymiego rynku chłonnego wszelkiego rodzaju dobra i usługi.

Drugim, wielkim państwem przeżywającym swój boom urbanizacyjny w XXI wieku są Indie. Państwo to ma wciąż bardzo liczną i młodą populację, która może umożliwić szybki wzrost i rozwoju kraju. Przy tym większość ludności wciąż żyje na wsi. Spora jej część jest zaliczona religijnie i kulturowo do kasty niedotykalnych (*dalici*, ponad 160 mln ludzi). Według prognozy demograficznej liczba mieszkańców miast wzrośnie z 340 milionów do 590 milionów w 2030 roku (Sankhe et. al. 2010). Odbędzie się to dwa razy szybciej niż w latach ubiegłych. Od roku 1971 do 2008 roku liczba mieszkańców indyjskich miast wzrosła o blisko 230 milionów. Do 2030 roku podniesie się o kolejne 250 milionów. Urbanizacja w XXI wieku zajmie Indiom około połowy tego czasu co poprzednio (Sankhe et. al. 2010). Jest to szybki rozwój, co prawda nie z takim dynamizmem jak w Chinach. Podobnie jak w przypadku Państwa Środka, miasta indyjskie będą głównymi ośrodkami tworzącymi nowe miejsca pracy (70% netto nowych miejsc pracy) oraz kreującymi wzrost gospodarczy kraju, wytwarzając 70% PKB (Sankhe et. al. 2010). Tym samym przyczynią się one średnio do czterokrotnego wzrostu dochodów przypadających na głowę jednego mieszkańca. W celu zaspokojenia tych potrzeb rozwoju miast w Indiach powinno się budować każdego roku od 700 do 900 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnych i usługowych. Do tego kłaść lub budować od 350 do 400 kilometrów kolei podmiejskich lub metra oraz budować od 19 do 25 tysięcy kilometrów dróg (Sankhe et. al. 2010). Jest to bardzo duże wyzwanie dla tego demokra-

tycznego państwa, zwłaszcza że obecnie liczne miasta indyjskie zapewniają swoim mieszkańcom bardzo prymitywny poziom życia i usług publicznych. Miliony ich mieszkańców żyje po prostu w slumsach.

Dzięki „napędowi” gospodarczemu Chin oraz w słabszym stopniu Indii mniejsze państwa azjatyckie również uzyskały szansę. Przez pierwsze lata rozwoju Chin produkcja w tym kraju uchodziła za najtańszą pod względem kosztów. Tam emigrowały liczne fabryki przemysłu lekkiego produkujące m.in. odzież, obuwie. Dziś już tak nie jest. Chiny przestawiają się na wytwarzanie produktów znacznie bardziej zaawansowanych technologicznie oraz jakościowo. Obecnie największymi producentami w przemyśle lekkim już nie są Chiny, które stały się za drogie, lecz takie państwa jak Bangladesz, Wietnam, Birma. Na skutek kolejnej delokalizacji przemysłu odbywającej się w Azji doszło do rozwoju gospodarczego słabszych ekonomicznie państw połączonego z dynamicznym rozwojem miast.

Przykładem najszybciej rozwijającego się miasta w Azji jest Dhaka w Bangladeszu. Od 1990 roku do 2005 roku populacja tego miasta wzrosła z 6 milionów do 12 milionów mieszkańców. Awansowało ono go grona jednego z ponad 20 mega-miast, czyli aglomeracji liczącej powyżej 10 mln mieszkańców. Każdego roku przybywa do niego niecałe około 0,5 miliona nowych imigrantów szukając możliwości do życia i pracy. Według prognoz Organizacji Narodów Zjednoczonych miasto to będzie liczyło w 2025 roku już 22,9 miliona mieszkańców (8 miejsce pod względem wielkości), czyli więcej niż ma np. Pekin.

Ważne w procesie urbanizacji XXI wieku jest szybkie przyrastanie liczby mega-miast, które są i będą bardzo ważnymi katalizatorami tempa wzrostu gospodarczego. O ile w 2011 r. było ich 23, to w 2025 r. ich liczba wzrośnie do 37 (United Nations Department... 2012). Jest to poważny przyrost, bowiem w 1970 r. na świecie były tylko dwa takie miasta: Nowy Jork i Tokio (w 1950 r. jedno – Nowy Jork). Obecnie w Azji jest już 13 mega-miast, w Ameryce Łacińskiej – 4, Afryce, Europie i Ameryce Północnej – po 2 (United Nations Department... 2012). Trzydzieściami z nich jest równocześnie stolicami swoich państw. W takich mega-miastach żyło w 2011 r. 9,9% populacji miejskiej świata. Do 2025 r., kiedy będzie ich 37, to na ich obszarze będzie żyło 13,6% ludności miejskiej świata (United Nations Department... 2012).

Według szacunków Azjatyckiego Banku Rozwoju (Asian Development Bank 2008) nastąpi szybki rozwój miast w Azji. Do 2020 roku około 1,1 miliarda ludzi przesiedli się z terenów wiejskich do obszarów zurbanizowanych. Proces ten w kolejnych latach będzie się jeszcze pogłębiał. Na skutek szybkiego rozwoju miast już w 2030 roku około 55% populacji Azji będzie mieszkać w miastach.

Wiek XXI będzie czasem, w którym po raz pierwszy w dziejach, będzie dominowała ludność żyjąca we wciąż rozrastających się miastach. Przejście z trybu życia wiejskiego do życia w mieście wiąże się wieloma zmianami w stylach życia ludzi i rodzin. Jedną z takich naczelnych jest tworzenie się nowego modelu rodziny żyjącej w mieście. Jedną z cech wyróżniających rodziny

żyjące na wsi było posiadanie przez nich dużej liczby dzieci, które stanowiły dodatkową siłę roboczą wykorzystywaną do wszelkich prac od najmłodszych lat, a na stare lata rodziców stanowiły dla nich naturalną „polisę emerytalną”. Wiele lat temu przeprowadzone badania w Indiach wykazały, że dla rodziców, aby zabezpieczyć ich starość, konieczne było posiadanie 4-5 dzieci. Do tego ludność obszarów wiejskich cechowała się niższym poziomem wykształcenia (a nawet analfabetyzmem). Z osiedleniem się w mieście wiąże się fakt posiadania przez rodziny już znacznie mniejszej liczby dzieci w porównaniu z tymi żyjącymi na wsi. Rodzina miejska przeważnie posiada już tylko jedno, a rzadziej dwójkę dzieci. Drugą taką ważną sprawą jest to, że miasta tworzą znacznie lepsze w porównaniu ze wsią warunki do edukacji dzieci. Mają one lepsze szanse do zdobycia wykształcenia podstawowego, zawodowego średniego i wyższego. Często jest to wykształcenie na wyższym poziomie niż to oferowane przez szkoły wiejskie. Kolejną przewagą życia w mieście jest istnienie na jego obszarze różnych instytucji kulturalnych, których często brakuje na wsi np. przysłowiowe kino, teatr, biblioteka, kafejka internetowa.

Miasto tworzy lepsze szanse na wzrost poziomu życia połączone z wysokością zarobków w porównaniu ze wsią. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku Chin, gdzie średnio dochody osiągane przez pracujących w mieście są kilka razy większe niż pracujących na wsi. To był główny powód wielomilionowych migracji ludności wiejskiej do miast, do pracy w fabrykach. Po kilku latach pracowanych w mieście i odłożeniu odpowiedniego kapitału ludzie ci wracali do siebie budując lub odnawiając swoje domostwa.

Do negatywnych czynników należy rozłąka rodzin. Jedna osoba (mężczyzna lub kobieta) lub dwoje wyjeżdża do pracy w mieście pozostawiając drugiej połowie lub dziadkom na wychowanie swoje dziecko lub dzieci. Dochodzi do wieloletniego rozłączenia rodzin, których dzieci często są latami wychowywane bez jednego rodzica lub przez dziadków. Jednym z efektów urbanizacji jest to, że wielu miastach chińskich rodzi się w rodzinach już tylko jedno dziecko, bez hamujących administracyjnych zakazów (PAP 2013). Duże koszty życia i utrzymania rodziny w mieście, połączone ze sporymi kosztami wychowania dziecka, stały się skuteczną, „naturalną” barierą, zniechęcającą rodziców do posiadania więcej niż jednego potomka. Jest to zjawisko od lat obserwowane w wielu europejskich państwach rozwiniętych.

Życie w mieście, szczególnie w państwach rozwijających się, wiąże się z wieloma niebezpieczeństwami dla zdrowia i życia, szczególnie wśród osób nisko wykształconych i osiągających niewielkie dochody. Życie w nich jest połączone z olbrzymim przeludnieniem, hałasem. Dochodzi do tego olbrzymie zanieczyszczenie powietrza, wody i ziemi, wielokrotnie przewyższające stężenie dopuszczalne w państwach wysokorozwiniętych. Często towarzyszy temu brak dostępu do czystej wody pitnej i energii. W sporej części miast biednego południa tworzą się na ich peryferiach slumsy, których mieszkańcy żyją w biedzie lub nędzy. Jednak takie życie jest dla nich lepsze niż pozostawanie na wsi, gdzie ich dochody i poziom życia są jeszcze niższe niż w miastach. Ujemną cechą

slumsów jest życie na obszarach, które są często opanowane przez gangi m.in. handlujące narkotykami, wymuszające haracze, żyjące z uprawiania prostytucji. Kwestia zapewnienia minimum bezpieczeństwa życia dla wielu ich mieszkańców stoi wtedy pod znakiem zapytania. Różnice w poziomie życia, w szczególności w zakresie dostępu do opieki zdrowotnej, w ramach miast są tak duże, że ONZ biedne dzielnice tych ośrodków nazywa ukrytymi miastami (WHO, UNHSP 2010).

6. Państwo jako czynnik stymulujący rozwój

Rola państwa w gospodarkach krajów rozwijających się jest widoczna prawie wszędzie. Z wyjątkiem Indii, które od początku lat 90. XX w. prowadzą politykę zmniejszania ingerencji w gospodarkę, pozostałe kraje, które cechują się dużą dynamiką wzrostu (Azja Wschodnia, Brazylia, Rosja) charakteryzują się dużym zaangażowaniem państwa w rozwój gospodarczy. W przypadku Rosji działalność ta ogranicza się do roli decydenta wykorzystującego wpływy gospodarcze do realizacji bieżących celów politycznych. W tym kraju, pomimo ambitnych strategii rozwojowych, zysków płynących z handlu zasobami naturalnymi nie udaje się przekształcić w inwestycje w innych sektorach. Z kolei, charakterystyczną cechą brazylijskich reform jest oparcie rozwoju na wsparciu najuboższych warstw społecznych; jest to możliwe jedynie przy aktywnym wsparciu państwa w postaci gwarancji finansowych i kredytów preferencyjnych.

W gospodarkach Azji Wschodniej państwo odgrywa kluczową rolę. Jest to widoczne zarówno w przypadku krajów, które osiągnęły sukces (np. Japonia – poprzez specyfikę korporacji nazywanych *keiretsu*, Republika Korea, Singapur), jak i tych, które dopiero niedawno wkroczyły na tę ścieżkę (m.in. Chiny, Wietnam).

Sukcesy rozwojowe krajów azjatyckich, okrzyknięte mianem „wschodnioazjatyckiego cudu” stały się przedmiotem wielu analiz i poszukiwań modelu do naśladowania dla wielu krajów rozwijających się. Jednocześnie załamanie rynków azjatyckich w drugiej połowie lat 90. XX wieku było już podwaliną krytyki uprawianej przez zwolenników gospodarki czysto rynkowej, wskazujących, że dominująca rola państwa w długim okresie okazuje się nieskuteczna dla gospodarki¹. Kraje azjatyckie w większości bowiem łączyły otwarcie gospodarek z istotnymi elementami interwencjonizmu, w szczególności w odniesieniu do polityki proeksportowej, określanej mianem selektywnej substytucji eksportu.

Istniejące relacje państwa i rynku były zatem bliższe ukształtowanej w wyniku kryzysu światowego idei „państwowego kapitalizmu” (*state capitalism*) propagowanej obecnie jako alternatywa dla idei wolnego rynku. Takiej kombinacji oddziaływania możemy się też spodziewać w funkcjonowaniu gospo-

¹ Od Redakcji: Przedstawione w tym artykule porównanie tempa rozwoju i różnych polityk rozwojowych Chin i Indii wskazuje, że krytyka ta była dogmatyczna, mijała się z faktami.

darki światowej w kolejnych dekadach, zarówno w odniesieniu do krajów rozwiniętych, jak i rozwijających się.

Jednocześnie wśród naukowców i ekspertów gospodarczych w regionie Azji Wschodniej pojawiły się też pojęcia demokracji nieliberalnych oraz autorytarnego dewelopmentalizmu wskazujące na alternatywne do propagowanych w świecie Zachodu możliwości przerwaniu „zaklętego kręgu ubóstwa” i wprowadzenia gospodarek na ścieżkę przyspieszonego wzrostu i rozwoju gospodarczego.

Nieodłączną cechą autorytarnego dewelopmentalizmu było więc silne państwo pobudzające możliwości gospodarcze. Warunkiem wyjściowym skuteczności państwa miała być z kolei stabilność polityczna, a w szczególności zaś zintegrowane społeczeństwo, co umożliwiłoby wprowadzanie zasad gospodarki rynkowej, wzrost konkurencyjności, inicjowanie i zarządzanie integracją w skali globalnej oraz niwelowanie negatywnych aspektów wzrostu gospodarczego.

Interesującym jest fakt, że w wielu krajach azjatyckich reformy wolnorynkowe poprzedzały zmiany polityczne, czy ustrojowe. Otwarcie gospodarek, liberalizacja handlu i przepływów kapitałowych, a w konsekwencji wysokie tempo wzrostu gospodarczego oraz poprawa standardu życia społeczeństwa niekoniecznie wiązała się więc z transformacją ustrojową państw. Jako przykład mogą służyć doświadczenia rozwojowe Chin, czy Wietnamu. Istotne było jednak zagwarantowanie przez państwo stabilnych efektów wzrostu w postaci zapewnienia miejsc pracy, wyższych dochodów dla społeczeństwa, dostępu do edukacji oraz służby zdrowia, co dodatkowo budowało i wzmacniało zaufanie do państwa jako instytucji. Skok cywilizacyjny gospodarek azjatyckich wskazuje na możliwości konwergencji krajów, których systemy odbiegają od demokratycznych (Nawrot 2011). Należy przy tym podkreślić znaczenie otwartości na gospodarkę światową i zachodzące w ramach jej zmiany oraz umiejętne wykorzystanie związanych z tym szans.

Warto zwrócić uwagę, że w strategiach rozwoju gospodarczego krajów Azji Wschodniej coraz większą rolę odgrywa konkurencyjność i innowacyjność. U. Płowiec wskazuje, że przejście do etapu rozwoju opartego na wiedzy nie może się odbywać skokowo ani w krótkim czasie, ale musi być poprzedzone fundamentalnymi zmianami w sposobie funkcjonowania całego kraju i realizowanymi w sposób zintegrowany. Przechodzenie od niższego do wyższego stadium rozwoju dotyczy bowiem nie tylko gospodarki, ale i społeczeństwa oraz państwa. W stadium rozwoju stymulowanym innowacjami społeczeństwo charakteryzuje się wysokim poziomem wykształcenia, a państwo wysokim poziomem sprawności zarządzania. Co więcej, kraje, których rozwój jest stymulowany głównie innowacjami znajdują się na etapie cywilizacji wiedzy, co oznacza, że mają efektywny system instytucjonalny wspierający rozwój wiodącej produkcji towarów i usług, rozwiniętą infrastrukturę transportową i komunikacyjną, wysoki poziom kapitału ludzkiego, sprawnie funkcjonujące rynki towarów i czynników produkcji oraz wysoką gotowość technologiczną (Płowiec 2010).

W przypadku gospodarek azjatyckich wskazane obszary wciąż wymagają działań w ramach polityki gospodarczej. W raporcie *Global Competitiveness Report 2012-2013* (Schwab 2012) do grupy gospodarek stymulowanych innowacjami zaliczono 35 krajów, w większości wysoko rozwiniętych, m.in. Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję, Niemcy, Australię, Szwajcarię, czy Szwecję. Wśród krajów azjatyckich o najwyższym poziomie innowacyjności znajdują się Hongkong, Japonia, Republika Korei, Singapur oraz Tajwan. Do drugiego stadium rozwoju zakwalifikowano Chiny, a do pierwszego Indie.

Pomimo, że gospodarki Chin i Indii znajdują się odpowiednio w drugim i pierwszym stadium rozwoju według GCR, można zaobserwować działania mające prowadzić do awansu technologicznego. Zwracają uwagę zmiany w strukturze wytwarzania, które bazując dotychczas głównie na niskich kosztach pracy i niedowartościowanym kursie walutowym RMB, w coraz większym stopniu opiera się na zaangażowaniu przedsiębiorstw wielonarodowych w sieć dystrybucji i transferu technologii, kwalifikacji i zdolności organizacyjnych w sektorach wysokiej technologii. Stwarza to szansę wyjścia poza montaż, a co więcej nawet przejścia kontroli łańcucha wartości dodanej (Nawrot 2012).

W krajach azjatyckich rośnie jednocześnie liczba centrów badawczo-rozwojowych tradycyjnie lokowanych w krajach wysoko rozwiniętych – w szczególności dotyczy to Chin i Indii. Ponośzone są również coraz większe środki na badania i rozwój, wzrasta liczba artykułów naukowych oraz patentów. Nie bez znaczenia pozostają tu działania władz publicznych aktywnie uczestniczących w tworzeniu warunków dla budowy gospodarki opartej na wiedzy. W polskiej literaturze naukowej zwraca na to uwagę A. Kukliński podkreślając znaczenie sterowania organicznego w rozwoju gospodarki opartej na wiedzy w przypadku zarówno Kalifornii, jak i Singapuru jednak w różnych strukturach i sposobach funkcjonowania (Kukliński 2001).

Rozwój potencjału naukowo-badawczego nie byłby możliwy bez ingerencji państwa, które nie tylko wyznacza strategiczne kierunki rozwoju, ale również aktywnie przyczynia się do ich realizacji. Warto przypomnieć, że pojęcie „narodowego systemu innowacji” po raz pierwszy zostało użyte przez Ch. Freemanna w latach 80. do opisu systemu gospodarczego Japonii (Gorynia-Pfeffer 2012). Jednakże szczególnie to zjawisko jest widoczne na przykładzie Republiki Korei i Chin. W przypadku tego pierwszego państwa, rozwój gospodarczy został oparty na dużych podmiotach – *chebolach*. W praktyce te wielkie korporacje odgrywały istotną rolę jako lokomotywy wzrostu operujące w obszarach zgodnych z polityką państwa. Ich efektem jest długookresowy wzrost gospodarczy i osiągnięcie poziomu rozwoju porównywalnego z krajami wysokorozwiniętymi. Koreańskie *chebole* należą do jednych z najbardziej rozpoznawalnych globalnych marek, np. Samsung, LG.

W Chinach podobną rolę odgrywają wielkie przedsiębiorstwa państwowe (WPP). Ich liczba jest trudna do oszacowania, ale zakłada się, że jest ich około 9000 (NBS 2012). Około 120 z nich stanowi trzon chińskiej gospodarki, będąc głównymi eksporterami. Te podmioty cieszą się większym zaufaniem ze strony

państwa, co przejawia się m.in. w ułatwionym dostępie do kapitału, ale jednocześnie umożliwiają realizację strategicznych celów Państwa Środka. W praktyce ocenia się, że wiele z nich, nie przetrwałoby bez pomocy publicznej, ponieważ po odjęciu różnego rodzaju subwencji i dotacji, ich wydatki przewyższają przychody (McGregor 2012). Jednakże efektem takiego działania jest rozwój strategicznych obszarów gospodarki, np. badań kosmicznych, energetyki atomowej, itp.

Podsumowanie

Analizy współczesnych zmian gospodarczych zachodzących w świecie pokazują, że rozwój gospodarczy rozwijających się opiera się głównie na intensyfikacji eksportu. Jednakże takie podejście jest znacznym uproszczeniem, ponieważ w wielu przypadkach dynamiczny rozwój gospodarczy został spowodowany inwestycjami (Cox 2012b), których efektem było uzyskanie zdolności produkcyjnej umożliwiającej osiągnięcie przewag eksportowych. Konsekwencją tych działań jest dynamiczny wzrost zamożności społeczeństw krajów rozwijających się. Jednakże przewiduje się, że nawet w długim okresie, dynamiczne zmiany (często kilkukrotnie szybsze niż w krajach rozwiniętych), nie spowodują, w perspektywie 2050 r., wyrównania poziomu życia pomiędzy Azją Wschodnią i Unią Europejską. Pomimo tego zmiany jakie zajdą w światowej gospodarce dają prawo do stwierdzenia o kształtowaniu się nowych, globalnych centrów gospodarczych. Najprawdopodobniej Stany Zjednoczone, pomimo utraty pozycji lidera gospodarczego (ok. 2020 r.) nadal będą odgrywać kluczową rolę w stosunkach międzynarodowych. Rola Europy jest mniej oczywista. Problemy związane ze starzeniem się populacji, kryzysami finansowymi wynikającymi z opiekuńczej roli państwa oraz niewielką siłą instytucji do kreowania długookresowej polityki gospodarczej, powodują, że pozycja starego kontynentu na arenie międzynarodowej będzie znacznie mniejsza. Jego miejsce zajmą nowe potęgi azjatyckie, m.in. Chiny, Indie, Republika Korei, a także kraje ASEAN. Wbrew niektórym prognozom siła oddziaływania Rosji i Brazylii ograniczy się do skali regionalnej, a nie globalnej. Z tego powodu świat gospodarczy 2050 r., to bardziej świat ACI (ASEAN, Chiny, Indie) niż BRICS. Przewidywane zmiany są efektem działania wielu czynników, spośród których za najważniejsze należy uznać: zmiany demograficzne (w tym urbanizację), inwestycje publiczne i handel międzynarodowy.

Wieloletnia wiara rządów i wielu Europejczyków w sukces demokracji liberalnej i gospodarki neoliberalnej zapewniający szybki wzrost gospodarczy i rozwój wdaje się być ciekawym mirażem wciąż utrzymywanym przez elity rządzące. Olbrzymie dokonania rozwojowe w Azji po 1990 roku, szczególnie Chin, zupełnie temu przeczą, pokazując drogę bazującą na przeciwnych wartościach np. kapitalizmu państwowego oraz socjalistycznej gospodarki rynkowej w Chinach. Wartości neoliberalne mocno promowane przez Zachód wcale nie doprowadziły do niskiego poziomu bezrobocia (zwłaszcza wśród młodych przed

29 rokiem życia) oraz wysokiego poziomu wzrostów gospodarczego w XXI wieku. Wręcz przeciwnie mamy odwrotną sytuację – wysoki poziom bezrobocia w krajach unijnych oraz bardzo niski (od 0-4% PKB), a w przypadku niektórych państw nawet z ujemnym wzrostem gospodarczym po 2009 roku (np. Grecja, Hiszpania). Średnia wzrostu gospodarczego dla państw unijnych w 2013 roku jest ujemna. Od 2009 roku mamy do czynienia z kryzysem gospodarczym, z którego od początku państwa unijne nie mają żadnego pomysłu wyjścia. Co więcej, wiara w gospodarkę wolnorynkową oraz cudowną moc sprawczą „nie-widzialnej ręki” stała się pułapką dla sporej części państw europejskich, które tkwią w klinczu instytucjonalno-doktrynalnym. Oznacza to dla nich skazanie się politykę wieloletniego dryfu, a nie szybkiego i dynamicznego rozwoju, z jakim mamy do czynienia w Azji. Z tego powodu centrum gospodarki światowej będzie się spokojnie przesuwało w kierunku państw azjatyckich, a kraje europejskie są skazane w takiej sytuacji na stanie się peryferiami. Głównymi motorami wzrostu dla Azji stał się szybki proces urbanizacji bazujący na dużym rozwoju wszelkiego rodzaju przemysłu, który wyemigrował zgodnie z zasadami gospodarki neoliberalnej forsowanej od lat 80. XX wieku z państw wysokorozwiniętych. Kiedyś Włodzimierz Ilicz Lenin wspominał o wielkim pożytku płynącym z „dobrotliwych kapitalistycznych idiotów, którzy sprzedadzą nawet sznurek na którym później się ich powiesi”. Jego myśl wydaje się bardzo trafna w stosunku do elit politycznych i gospodarczych Zachodu w XXI wieku.

Bibliografia

1. Asian Development Bank (2008), *Managing Asian Cities. Sustainable and inclusive urban solutions*, Mandaluyong City.
2. Brookings Institution, (2012), *Middle Class Measures. Development, Aid and Governance Indicators*, Washington, www.brookings.edu/research/interactives/development-aid-governance-indicators. [dostęp: 14.10.2012].
3. CIA (2013), *World Factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/index.html> [dostęp: 06.05.2013].
4. Cox S. (2012a), *The new neighbourhood heavyweights*, w: *The Economist*, 21.11.2012, <http://www.economist.com/news/21566393-new-neighbourhood-heavyweights> [dostęp: 10.04.2013].
5. Cox S. (2012b), *Peddalling prosperity*, w: *The Economist*, 26.05.2012, <http://www.economist.com/node/21555762>, [dostęp: 10.04.2013].
6. Cripps F., Izurieta A., Singh A. (2011), *Global imbalances, under-consumption and overborrowing: the state of the world economy & future policies*, Centre for Business Research, Cambridge University.
7. Forbes (2011), *Przed 2015 r. Brazylia piątą gospodarką świata*, Forbes, 27.12.2011, <http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/wydarzenia/przed-2015-r-brazylia-piata-gospodarka-swiata,22833,1> [dostęp: 13.04.2012].

8. Gorynia-Pfeffer N. (2012), *Wybrane aspekty działalności innowacyjnej na przykładzie Niemiec - wnioski dla Polski*, w: *Economic studies*, czasopismo Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, nr 2 (LXXIII), Wyd. Key Test, Warszawa.
9. Grant Ch., Barysch K., (2008), *Can Europe and China Shape a New World Order?* Centre for European Reform, London, May 2008.
10. IMF (2011), *World Economic Outlook: Tensions from the Two-Speed Recovery, Unemployment, Commodities, and Capital Flows*, Washington, April 2011.
11. IMF (2013), *World Economic Outlook April 2013. Hopes, Realities, Risks*, Washington, April 16, 2013.
12. Kukliński A. (red.) (2001), *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwanie dla Polski XXI wieku*, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
13. McGregor J. (2012), *No Ancient Wisdom, No Followers. The Challenges of Chinese Authoritarian Capitalism*, Westport, CT: Prospecta Press.
14. Nawrot K. (2011), *Państwo polskie wobec przemian na rynkach wschodnioazjatyckich*, w: Kleer J., Wierzbicki A.P., Strzelecki Z., Kuźnicki L. (eds.) *Wizja Przyszłości Polski. Studia i Analizy, Tom II – Gospodarka i Środowisko*, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
15. Nawrot K. (2012), *Polityka międzynarodowej konkurencyjności*, w: Halizak E. (red.), *Geoekonomia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
16. NBS (2012), *China Statistical Yearbook 2012*, National Bureau of Statistics of China.
17. OECD (2010), *Perspectives on Global Development 2010. Shifting Wealth*, Paris.
18. OECD (2011), *Perspectives on Global Development 2012: Social Cohesion in a Shifting World*, Paris.
19. OECD (2012), *Looking to 2060: A Global Vision of Long-Term Growth*, OECD Economics Department Policy Notes, No. 15 November 2012.
20. PAP (2013), *Chiny: polityka jednego dziecka staje się niepotrzebna*, (w:) <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Chiny-polityka-jednego-dziecka-staje-sie-niepotrzebna,wid,15531007,wiadomosc.html?ticaid=11091a>, [dostęp 11.05.2013].
21. Płowiec U. (2010), *Refleksje o innowacyjności Polski w perspektywie 2020 r.*, *Ekonomista*, 5/2010, Key Text, Warszawa.
22. Prandecki K. (2012), *Długookresowe trendy zmian w Europie*, w: *Zeszyty naukowe. Ekonomia*, 30/2012.
23. Prandecki K., Kafara A., Kirejczyk E., Fronia M., Wawrzyński M. (2012), *Polityka a przesunięcie centrów gospodarczych na świecie*, w: Kleer J., Wierzbicki A. P. (eds.), *Innowacyjność, Kreatywność a Rozwój*, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
24. Randers J. (2012), *2052. A Global Forecast for Next Forty Years*, Chelsea Green Publishing, Vermont.
25. Sankhe S., Vittal I, Dobbs R., Mohan A., Gulati A., Ablett J., Gupta S., Kim A., Paul S., Sanghvi A., Sethy G., (2010), *India's urban awakening: Building inclusive cities, sustaining economic growth*, McKinsey Global Institute, April 2010, (w:) http://www.mckinsey.com/insights/urbanization/urban_awakening_in_india [dostęp: 1.05.2013].

26. Schwab K. (2012), *Global Competitiveness Report 2012-2013*, World Economic Forum, Geneva.
27. Strange A., Parks B., Tierney M. J., Fuchs A., Dreher A., Ramachandran V., (2013), *China's Development Finance to Africa: A Media-Based Approach to Data Collection*, Center for Global Development, Working Paper 323 April 2013.
28. The Economist (2011), *The year when the Chinese economy will truly eclipse America's is in sight*, 31.12.2011.
29. The Economist (2013a), *Brazil isn't growing-so why are Brazilians so happy?*, 7.05.2013.
30. The Economist (2013b), *Wrong numbers. More inflation, less growth*, 19.01.2013.
31. The World Bank (2013), *Global Economic Prospects. Assuring growth over the medium term*, vol. 6, January 2013.
32. UNDP (2013), *Human Development Report 2013. The Rise of the South: Human Progress in a Diverse World*, UNDP, New York.
33. UNHSP (2006), *Urbanization: Facts and Figures*, United Nations Human Settlement Programme (UNHSP (UN Habitat)).
34. UNHSP (b.r.w.), *Join The World Urban Campaign – Better City, Better Life*, United Nations Human Settlement Programme (UNHSP (UN Habitat)).
35. United Nations (2011). *World Population Prospects: The 2010 Revision, Highlights and Advance Tables*. Working Paper No. ESA/P/WP.220.
36. United Nations (2012), *The Millennium Development Goals Report 2012*, New York, <http://www.un.org/millenniumgoals/pdf/MDG%20Report%202012.pdf>, [dostęp: 17.04.2013].
37. United Nations Department of Economic and Social Affairs Population Division (2012), *World Urbanization Prospects. The 2011 Revision*, New York.
38. USBC (2013), Population online data, United States Census Bureau, (w:) <http://www.census.gov/population/international/data/idb/region.php?N=%20Results%20&T=13&A=separate&RT=0&Y=2050&R=1&C=IN> [dostęp: 8.05.2013].
39. Wawrzyński M. (2012), *Urbanizacja, komunikacja lotnicza, cyfryzacja człowieka – kluczowe megatrendy zmian XXI w.*, (w:) *Przyszłość Świat-Europa-Polska*, 2/2012, s. 95-116.
40. WEF (2013), *Enabling Trade. Valuing Growth Opportunities*, World Economic Forum, The World Bank, Geneva.
41. WHO, UNHSP (2010), *Hidden cities: unmasking and overcoming health inequities in urban settings*, World Health Organization, The WHO Centre for Health Development, Kobe, and United Nations Human Settlements Programme (UN-Habitat).
42. Woetzel J., Devan J., Dobbs R. Eichner A., Negri S., Rowland M. (2009a), *If you've got it, spend it: Unleashing Chinese consumer*, McKinsey Global Institute, August 2009, (w:) http://www.mckinsey.com/insights/china/unleashing_the_chinese_consumer, [dostęp: 9.05.2013].
43. Woetzel J., Mendonca L., Devan J., Negri S., Hu Y., Jordan L., Li X., Maasry A., Tsen G., Yu F., et al. (2009b), *Preparing for China's Urban Billion*, McKinsey Global Institute, February 2009, (w:) http://www.mckinsey.com/insights/urbanization/preparing_for_urban_billion_in_china, [dostęp: 1.05.2013].

44. World Bank (2009), *World Development Indicators*, Washington.
45. WTO (2012), *International Trade Statistics 2012*, Geneva.
46. WTO (2013), *WTO Press Release 688*, April 2013.

New Centre and New Peripherals in the Middle of XXI Century

Abstract: Economic changes taking place in the world will mean that by mid-century the balance of power will look differently than today. The advantage of developed countries will decrease in favor of the ACI ((ASEAN, China, India). This is due not only to economic growth but also the development of Asian markets. The increase in domestic consumption is the result of a high level of public investment, the young demographic structure and the process of getting rich. These factors mean that Asian countries are likely to become economic powers, but still their average standard of living will be lower than in developed countries.

Keywords: East Asia, Europe, global change, 2050, economic changes

Dr Konrad Prandeki
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki
Żywnościowej
Państwowy Instytut Badawczy
Dr Katarzyna Nawrot
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Dr Mirosław Wawrzyński
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego